

Ciemna strona kapitalizmu – nie tylko w świetle książki G.A. Akerlofa i R.J. Shillera *Złović frajera. Ekonomia manipulacji i oszustwa*

Ukazanie się w 2017 r. polskiego wydania książki *Złović frajera. Ekonomia manipulacji i oszustwa*¹, napisanej przez profesorów George’a A. Akerlofa i Roberta J. Shillera, laureatów Nagrody Banku Szwecji im. Alfreda Nobla w dziedzinie ekonomii, skłania do głębokiej refleksji nad przyczynami, skutkami oraz możliwościami ograniczenia dość powszechnego we współczesnym kapitalizmie zjawiska, jakim jest *phishing*, czyli osiąganie zysku przez przedsiębiorców dzięki manipulacjom i oszustwom. Zjawisko to, określane jako „łowienie frajera”, odnosi się praktycznie do wszystkich rynków, ale w książce szczególna uwaga została poświęcona rynkom finansowym zważywszy na skalę skutków, jakie w całej gospodarce światowej powodowały dotychczas załamania i kryzysy na tych rynkach. Poruszające są jednak nie tylko rozważania autorów na temat licznych patologii mających miejsce na rynkach finansowych. Przedmiotem ich uwagi jest też m.in. rynek żywności, leków, nieruchomości, samochodów, tytoniu i alkoholu, używanie kart kredytowych, a także kampanie wyborcze, ich finansowanie oraz rola lobbystów.

Wspólną cechą wszystkich analizowanych przez autorów dziedzin jest stosownie przez działające w ich ramach firmy mniej lub bardziej wyrafinowanych sposobów wprowadzania w błąd potencjalnego klienta w celu skłonienia go do podjęcia w istocie niekorzystnej dla niego decyzji o dokonaniu zakupu danego produktu lub usługi. W efekcie z lektury książki wyłania się dość przygnębiający obraz stanu, w jakim znalazł się współczesny kapitalizm i jak wielkie szkody społeczne poczyniła realizacja w praktyce w ostatnich dekadach, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, idei wolnego rynku. Praktyka pokazała, że mechanizm rynkowy może być wysoce zawodny i bez właściwych

działań państwa może powodować wiele negatywnych zjawisk, w tym przyczyniać się do powstawania kryzysów finansowych i pogłębiania nierówności społecznych. Książka Akerlofa i Shillera jest pełna przykładów ilustrujących szeroki wachlarz stosowanych w praktyce manipulacji i oszustw, zwłaszcza w sferze finansów.

Rola neoliberalnej ideologii w propagowaniu idei wolnorynkowych

Stan, w jakim obecnie znajduje się kapitalizm w wielu krajach jest efektem kilkudziesięciu lat stosowania w praktyce ideologii neoliberalnej, eksponującej wolny, nieskrępowany państwowymi regulacjami rynek, jako podstawę rozwoju gospodarczego i ogólnego dobrobytu. Ideologia ta spotkała się dotąd z bardzo liczną krytyką, m.in. ze strony profesora Davida Harveya (City University of New York)² oraz profesora Danny Rodrika (Harvard Kennedy School)³. Miała ona jednak, a często dalej ma, znaczący wpływ na politykę państw wysoko rozwiniętych, jak Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, a także znacznie mniej rozwiniętych, jak Chile czy Polska. Profesor Andrzej Szahaj (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) określa istniejący obecnie kapitalizm jako „kapitalizm drobnego druku”, w którym kapitaliści liczą, że to, co jest napisane drobnym drukiem we wszelkich umowach, a co zawiera w istocie najważniejsze informacje, nie zostanie przez drugą stronę przeczytane, a jeśli nawet strona ta to przeczyta, to nie zrozumie. Jest to więc kapitalizm nakierowany na to, by – jak

¹ G.A. Akerlof, R.J. Shiller, *Złović frajera. Ekonomia manipulacji i oszustwa*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2017.

² D. Harvey, *A Brief History of Neoliberalism*, Oxford University Press, Oxford-New York 2007.

³ D. Rodrik, *Rescuing Economics from Neoliberalism*, November 6, 2017, <http://bostonreview.net/class-inequality/dani-rodrik-rescuing-economics-neoliberalism> (21.01.2018).

stwierdza Szahaj – z każdego z nas zrobić frajera dającego się nabrać na różne sztuczki marketingowe i reklamowe. Taki kapitalizm, wyzbyty z jakichkolwiek skrupułów moralnych, staje się więc systemem zorganizowanego oszustwa, w którym to systemie zwycięża ten, kto ma mniej etycznej wrażliwości. Kapitalizm w formie neoliberalnej ujawnił najgorsze swe cechy i wyzwolił ciemne siły w ludziach, którzy go realizowali. Ta degrengolada moralna kapitalizmu, najlepiej widoczna w Stanach Zjednoczonych, według Szahaja, nie ominęła także i Polski⁴.

Niebagatelną rolę w ukształtowaniu takiego, a nie innego obrazu kapitalizmu i realizowanej w jego ramach polityki gospodarczej odgrywała dotychczas tzw. ekonomia głównego nurtu. Profesor Robert Skidelsky (Warwick University) uważa, że ekonomia ta jest faktycznie ideologią wolnego rynku. Przyjęte założenia dotyczące rynku determinują w istocie tematy, którymi zajmuje się ta ekonomia. Jeśli założymy idealną racjonalność rynków, to jesteśmy pozbawieni możliwości zbadania przyczyn poważnych niepowodzeń gospodarczych. Poza tym takie założenia mają głęboki wpływ na politykę, tak, jak to miało miejsce w odniesieniu do rynku finansowego. Argumentem za daleko idącą deregulacją bankowości w latach 80. i 90. XX wieku było forsowanie przez jej zwolenników przekonanie, że rynek finansowy sam sobie poradzi i nie potrzebuje ingerencji ze strony państwa. Pomyśły te, jak podkreśla Skidelsky, były dopasowywane do poglądów oligarchii finansowej. Zauważa też, że narzędzia obecnie nauczanej ekonomii nie pozwalają na zbadanie powiązań między pomysłami ekonomistów a strukturami władzy⁵. Oznaczać to może, że w praktyce przynajmniej część ekonomistów działa, tak, jak w przeszłości, na rzecz grupy elit będącej beneficjentem neoliberalnej ideologii i postulowanych przez nią działań takich, jak liberalizacja i deregulacja gospodarki.

U podłoża upowszechnienia się praktyk „łowienia frajera” leżało forsowanie przez neoliberalów założenie, powszechnie przyjmowane w dyskursie publicznym, że wolność jest wartością bezwzględną, zaś konkurencja rynkowa jest uniwersalnym mechanizmem zapewniania najlepszych efektów w najkrótszym czasie we wszystkich dziedzinach życia⁶. Okazało się, że tam, gdzie neoliberalna polityka nie może być narzucana krajowymi siłami, jest narzucana na arenie międzynarodowej, m.in. poprzez traktaty handlowe

zawierające klauzulę ISDS (*Investor-State Dispute Settlement*) dotyczącą rozstrzygnięcia przez międzynarodowe prywatne trybunały arbitrażowe sporów między inwestorami zagranicznymi a goszczącymi ich państwami. Dzięki funkcjonowaniu takich trybunałów, korporacje międzynarodowe mogą naciskać na ograniczenie zabezpieczeń dotyczących ochrony środowiska czy zdrowia publicznego. W sytuacji, gdy parlamenty głosują np. za ograniczeniem sprzedaży papierosów, ochroną dostaw wody, ograniczeniem wzrostu cen za energię czy leki, to muszą liczyć się, że korporacje będą składać do tych trybunałów pozwy przeciw rządowi tych państw i domagać odszkodowań. W takiej sytuacji demokracja jest redukowana w istocie do teatru⁷.

Istotną rolę w przekształcaniu założeń neoliberalnej ideologii w realizowaną w praktyce politykę gospodarczą odgrywają lobbyści, działający zarówno w sposób jawny, jak i ukryty. Profesor Philip Kotler (Northwestern University) definiuje lobbying jako działania lobbystów mające wpływ na decyzje podejmowane przez urzędników państwowych, takich jak ustawodawcy i organy regulacyjne. W Stanach Zjednoczonych większość lobbystów to prawnicy, a wielu z nich to byli kongresmani. Lobbying w tym kraju odbywa się na każdym szczeblu władzy: federalnym, stanowym, miejskim, a nawet samorządowym. W samym tylko Waszyngtonie ponad 12 tys. lobbystów podejmuje działania, by wpłynąć na ustawodawców i regulatorów. Kotler podkreśla, że ze społecznego punktu widzenia największą złą sławą cieszą się lobbyści najważniejszych branż, zwłaszcza przemysłu naftowego, rolnictwa, przemysłu farmaceutycznego i przemysłu obronnego. Na przykład lobbyści działający na rzecz przemysłu naftowego zdołali przekonać rząd do zapewnienia silnych subsydiów i przywilejów dla tej branży. Z kolei lobbyści z branży rolniczej służą głównie właścicielom dużych gruntów rolnych, a nie drobnym rolnikom. Lobbyści z branży farmaceutycznej pomogli zapewnić wysokie ceny leków w Stanach Zjednoczonych, m.in. dzięki ograniczaniu dostępu dla leków zagranicznych oraz opóźnieniu we wprowadzaniu na rynek leków generycznych⁸.

W praktyce większość działań lobbystów nie jest jawnych. Rolę lobbystów spełniają też często naukowcy. Społeczeństwo nie jest w stanie dowiedzieć się, czyje interesy w rzeczywistości reprezentują profesorowie i inni badacze zatrudniani zarówno przez instytucje publiczne, jak i przez różne prywatne think

⁴ A. Szahaj, *Kapitalizm drobnego druku*, Wydawnictwo Książka i Prasa, Warszawa 2014.

⁵ R. Skidelsky, *Post-Crash Economics*, June 18, 2014, <https://www.project-syndicate.org/commentary/robert-skidelsky-knocks-the-scientific-halo-off-mainstream-economists--teaching-and-research> (19.01.2018).

⁶ A. Szahaj, *Nacjonalizm a turbokapitalizm*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 2–4 września 2016.

⁷ G. Monbiot, *Neoliberalism – the ideology at the root of all our problems*, April 15, 2016, <https://www.theguardian.com/books/2016/apr/15/neoliberalism-ideology-problem-george-monbiot> (15.01.2018).

⁸ P. Kotler, *Lobbying: The Scourge of Good Government*, February 14, 2017, <http://fixcapitalism.com/lobbying-the-scourge-of-good-government/> (16.01.2018).

tanki działające w formie fundacji, stowarzyszeń czy instytutów badawczych. Ich przedstawiciele występują często w mediach i kreując się na niezależnych ekspertów wspierających interes publiczny i społeczny, starają się faktycznie przekonać społeczeństwo do rozwiązań w rzeczywistości korzystnych jedynie dla swoich sponsorów.

Rosnąca koncentracja rynku – czynnikiem rozwoju phishingu

Rozwojowi zjawiska phishingu sprzyja postępująca w wielu rozwiniętych krajach koncentracja produkcji i rynku, oznaczająca wzrost i umacnianie pozycji rynkowej największych podmiotów. I tak np. w Wielkiej Brytanii niektóre główne rynki konsumenckie są zdominowane przez niewielką liczbę dużych firm. Badania, które przeprowadzili Scott Corfe i Nicole Gicheva (Social Market Foundation, Londyn) pokazują, że sytuacja ta dotyczy aż ośmiu z dziesięciu badanych rynków, kluczowych z punktu widzenia konsumenta, i jest szczególnie widoczna na rynku telekomunikacyjnym. Badania te pokazały także, że wysoka koncentracja rynku skutkuje niedostateczną konkurencją na nim, co z kolei przekłada się na wyższe ceny, gorszą obsługę klienta oraz mniejszy wybór dla konsumenta⁹.

Profesor Robert Reich (University of California) wskazuje, że także w Stanach Zjednoczonych w wielu dziedzinach konsumenci mają coraz mniejszy wybór. Jako przykład podaje amerykańskie linie lotnicze, które skonsolidowały się w garstkę gigantycznych przewoźników, którzy dzielą trasy i organizują zmony cenowe. Na przykład w 2005 r. w Stanach Zjednoczonych było dziewięć dużych linii lotniczych, a obecnie są już tylko cztery. Taki sam proces koncentracji dotyczy całej gospodarki. Osiemdziesiąt procent Amerykanów obsługiwanych jest przez jednego z trzech głównych dostawców usług internetowych. Największe banki stały się znacznie większe, gdyż np. w 1990 r. pięć największych banków posiadało zaledwie 10% wszystkich aktywów bankowych. Teraz natomiast mają prawie 45%. Coraz większe są także instytucje ubezpieczeniowe działające w sektorze usług zdrowotnych. Są to w istocie giganci, podobnie jak prywatne sieci szpitali, a także najpotężniejsze platformy cyfrowe (Amazon, Facebook, Google). Wszystko to oznacza mniejszy wybór z punktu widzenia konsumenta, co przekłada się na jego mniejszą siłę w relacjach z dostawcami towarów czy usług. Ruch konsumencki, szczególnie aktywny w latach 60.

⁹ S. Corfe, N. Gicheva, *Concentration not competition: the state of UK consumer markets*, Social Market Foundation, 2017, <http://www.smf.co.uk/publications/concentration-not-competition-state-uk-consumer-markets/> (24.01.2018).

XX w., domagający się bezpiecznych produktów, niskich cen i działań antymonopolistycznych przeciwko monopolom i zмовie biznesowej, obecnie, jak wskazuje Reich, został znacząco wyciszony¹⁰. Oznacza to, że konsumenci mają w praktyce mniejsze możliwości przeciwdziałania różnym szkodliwym praktykom stosowanym przez firmy.

Rynek papierosów, leków, żywności i paliw to obszar, gdzie szkodliwe praktyki występują szczególnie często. Akerlof i Shiller obszernie charakteryzują w książce istotę tych działań, w szczególności podejmowanych przez działające w poszczególnych sektorach grupy wielkich korporacji, prowadzących działalność o zasięgu globalnym, a określanych jako *Big Tobacco*, *Big Pharma*, *Big Food*, *Big Oil*. Jak wskazuje Kelle Louaillier (Corporate Accountability International, Boston) np. korporacje tytoniowe, w swoim bezwzględny dążeniu do zysku, na wszelkie dostępne sobie sposoby podkopują, blokują i osłabiają regulacje mające na celu ochronę zdrowia publicznego. Podkreśla, że potężne korporacje działające nie tylko w przemyśle tytoniowym, ale także w wielu innych, w tym w farmaceutycznym, nastawione są na czerpanie zysków kosztem życia ludzi i środowiska i są w stanie podważyć wszelkie regulacje, które mogłyby ograniczyć ich zyski¹¹.

Christine Chemnitz (Heinrich Böll Foundation) analizuje np. sektor przetwórstwa żywności, który na poziomie regionalnym od dawna jest zdominowany przez niewielką grupę firm. Firmy te zarabiają zwłaszcza wtedy, gdy świeża lub półprzetworzona żywność zostaje zastąpiona przez wysoko przetworzone produkty spożywcze, takie jak mrożona pizza, zupy w puszkach i gotowe posiłki. Taki bardzo zyskowy model biznesowy ogromnie przyczynia się jednak do rozwoju różnych negatywnych zjawisk, jak otyłość, oraz wielu chorób przewlekłych, w tym cukrzyca. Co gorsza, korporacje spożywcze czerpią zyski z rozprzestrzeniania się chorób, za które są częściowo odpowiedzialne, wprowadzając do obrotu propagowane jako „zdrowe” różne przetworzone produkty żywnościowe wzbogacone np. o białko, witaminy, probiotyki i kwasy tłuszczowe omega-3. Chemnitz podkreśla też, że korporacje te swą pozycję rynkową kształtują nie tylko kosztem konsumentów, ale także kosztem rolników i pracowników, łamiąc często przy usługując im prawa¹².

¹⁰ R. Reich, *Why So Many Americans Feel So Powerless*, April 26, 2015, <http://robertreich.org/post/117461327725> (20.01.2018).

¹¹ K. Louaillier, *Smoking Out Big Tobacco*, October 9, 2017, <https://www.project-syndicate.org/commentary/big-tobacco-interests-policy-making-by-kelle-louaillier-2017-10> (19.01.2018).

¹² Ch. Chemnitz, *The Rise of the Food Barons*, June 15, 2017, <https://www.project-syndicate.org/commentary/>

Emerytury z rynku finansowego

Zawarta w książce Akerlofa i Shillera obszerna analiza mechanizmów manipulacji i oszustw na rynku finansowym stanowi źródło wiedzy, która jest użyteczna także do badania istoty reform emerytalnych forsowanych w różnych krajach przez grupy interesu związane bezpośrednio lub pośrednio z instytucjami działającymi na rynku finansowym, w tym z bankami, firmami ubezpieczeniowymi, instytucjami zarządzającymi funduszami inwestycyjnymi, funduszami emerytalnymi czy giełdą. Tego rodzaju reformy, przeprowadzone w niektórych krajach, polegały dotychczas na ograniczaniu emerytur z publicznego repartycyjnego systemu emerytalnego na rzecz rozwoju emerytur mających pochodzić z rynku finansowego, czyli z inwestowania składek emerytalnych w różne aktywa finansowe, głównie akcje i obligacje, zarządzane przez prywatne instytucje finansowe.

Akerlof i Shiller podkreślają, że świat finansów dostarcza wielu przykładów pokazujących, jak łatwo może nabrać osoby niezorientowane ktoś, kto dysponuje trochę większą wiedzą na temat instrumentów finansowych oraz zdolnością perswazji (s. 204). Wiele osób nie zdaje sobie sprawy, że rynkowe ceny aktywów finansowych są bardzo zmienne, a ważną przyczyną tej zmienności jest cały arsenał metod phishingu finansowego (czyli łowienia frajera), takich jak żerowanie przez instytucje finansowe i agencje ratingowe na własnej reputacji, grabież cudzych pieniędzy, pokrętna księgowość, ekstrawaganckie reklamy w środkach masowego przekazu, siła perswazji doradców inwestycyjnych, maklerów oraz opowieści ludzi, którzy się na tym wzbogacili (s. 160).

Scharakteryzowane obszernie przez autorów w pierwszej części książki mechanizmy kryzysu finansowego, mającego swe korzenie na rynku kredytów hipotecznych w Stanach Zjednoczonych, pokazują, jak szkodliwe mogą być praktyki, jakie przyczyniły się do wybuchu kryzysu, a które dalej występują na rynku finansowym. I tak stwierdzają oni, że banki inwestycyjne, bez względu na to, jakie papiery wprowadzają na rynek, przy każdym swoim zleceniu oczekują możliwie jak najwyższych ocen od agencji ratingowych. Te zaś z kolei wiedzą, jakie będą konsekwencje nieokazania grzeczności (s. 36). Autorzy podkreślają, że głównym celem agencji ratingowych przestało być dostarczanie wiarygodnych, rzetelnych ocen, a stało się wystawianie takich ocen, za które emitenci tych ocen zechcą dobrze zapłacić. Agencje przyłączyły się więc do masowego „łapania frajerów”, czyli phishingu, na rynku instrumentów pochodnych zabezpieczonych hipoteką (s. 39). Co gorsza, konflikt interesów związany

z ratingami opłacanymi przez emitentów papierów wartościowych trwa nadal (s. 43). To z kolei ma kluczowe znaczenie dla przyszłości rynku finansowego i wszystkich osób, lokujących na nim pieniądze, w tym obecnych i przyszłych emerytów.

Liczne przykłady patologii mających miejsce na rynku finansowym przedstawione przez Akerlofa i Shillera, w tym na rynku kredytów hipotecznych, czy na rynku tzw. obligacji śmieciowych, mogą stanowić swoiste ostrzeżenie dla społeczeństw wielu krajów przed odchodzeniem od tradycyjnego solidarnościowego systemu emerytalnego na rzecz prywatyzacji emerytur. W wyniku takiej prywatyzacji zmniejsza się bezpieczeństwo finansowe wielkiej rzeszy obecnych i przyszłych emerytów, gdyż świadczenia emerytalne z rynku finansowego są obciążone dużymi kosztami i ryzykiem związanym ze zmiennością wartości rynkowej aktywów finansowych, głównie obligacji i akcji. W kampaniach propagandowych promujących prywatyzację emerytur, i mających na ogół na celu przyciągnięcie jak największej liczby osób do tego systemu, na ogół pomija się koszty i ryzyko związane z inwestowaniem na rynku finansowym, wyolbrzymia się natomiast potencjalne zyski z takiego inwestowania. Ponadto integralną częścią takiej propagandy jest podważanie zaufania do publicznego systemu emerytalnego poprzez zakładanie jego finansowej niewydolności w przyszłości ze względu na postępujący proces starzenia się społeczeństwa. Na tym tle emerytury z rynku finansowego pokazywane są jako coś, co zapewni ludziom wygodne życie w okresie starości. Pomija się tu zupełnie to, że jeśli w przyszłości faktycznie będzie dużo emerytów a mało ludzi zawodowo czynnych, to siła nabywcza tych ostatnich może być niewystarczająca, by zapewnić odpowiednio wysokie ceny papierów wartościowych zbywanych przez różne fundusze emerytalne. Co więcej, jak wskazuje Steven A. Sass (Center for Retirement Research, Boston College), im więcej osób będzie przechodzić na emeryturę, tym większa będzie podaż tych papierów na rynku, co będzie działać w kierunku spadku ich wartości rynkowej¹³. Odwróceniu ulegnie zatem proces swoistego „pompowania” cen akcji i innych aktywów finansowych w wyniku kierowania na rynek wielkiej masy składek emerytalnych obciążających płace pracownicze. Wszystko to pokazuje, że emerytury z rynku finansowego to w istocie iluzja kreowana przez instytucje finansowe i powiązane z nimi elity oraz media. Praktyka pokazuje, że wiele osób poddanych długotrwałej i intensywnej kampanii propagandowej decyduje się często na powiązanie mniejszej czy większej części swej przyszłej emerytury z ryzykowną

agriculture-food-monopoly-by-christine-chemnitz-2017-06 (18.01.2017).

¹³ S.A. Sass, *How will more retirees affect investment returns?*, „Issue in Brief” (Center for Retirement Research, Boston College), no. 17, May 9, 2017.

grą na rynku finansowym. Dotyczy to zarówno werbowania przez instytucje finansowe uczestników do tzw. trzeciego filara emerytalnego, w którym udział jest na ogół dobrowolny, jak i do przymusowego drugiego filara, w którym na ogół starszym pracownikom zostawiono prawo wyboru, czy chcą do tego filara przystąpić czy nie.

Tu warto podkreślić, że mimo ogólnoświatowej kampanii realizowanej w latach 90. przez Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy oraz silnego zaangażowania banków i innych instytucji finansowych, głównie międzynarodowych, przymusowy drugi filar został stworzony jedynie w około 30 państwach, głównie Ameryki Łacińskiej i Europy Środkowej i Wschodniej. Niemal we wszystkich z nich został już poważnie zredukowany, a w niektórych całkowicie zlikwidowany (m.in. Argentyna, Boliwia, Węgry). Stało się tak z powodu wielkiego przyrostu zadłużenia publicznego w tych krajach wynikającego z konieczności finansowania ubytku z publicznego systemu emerytalnego składki emerytalnej idącej do prywatnych funduszy emerytalnych zamiast na finansowanie bieżących emerytur. W Polsce w latach 1999–2013 konieczność refundowania ZUS składki idącej do Otwartych Funduszy Emerytalnych (OFE) spowodowała przyrost długu publicznego o ponad 300 mld zł, co stanowiło ponad połowę przyrostu zadłużenia publicznego w tym okresie¹⁴. Czynnikiem, który przyczynił się do ograniczenia lub likwidacji drugiego filara emerytalnego były także występujące w okresie niedawnego kryzysu finansowego znaczne spadki rynkowej wartości aktywów funduszy emerytalnych zarządzanych przez prywatne instytucje finansowe. Wszystko to pokazało, jak niekorzystnym rozwiązaniem jest prywatyzacja emerytur zarówno z punktu widzenia finansów publicznych, jak i indywidualnych osób.

Potrzeba skutecznych regulacji

Możliwość stosowania w sposób długotrwały, a często też na wielką skalę, praktyk szkodliwych nie tylko z punktu widzenia konsumentów, wskazuje na niedostateczną aktywność regulacyjną i nadzorczą nad rynkiem ze strony państwa. Dotyczy to praktycznie wszystkich obszarów, które są przedmiotem analizy przeprowadzonej przez Akerlofa i Shillera, choć w niektórych obszarach aktywność ta powinna odgrywać szczególnie dużą rolę. Profesor Joseph Stiglitz (Columbia University, laureat Nagrody Banku Szwecji im. Alfreda Nobla w dziedzinie ekonomii w 2001 r.) podkreśla, jak ważna jest regulacja

¹⁴ L. Oręziak, *Katastrofa prywatyzacji emerytur w Polsce*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2014, s. 251–262.

w sektorze finansowym, historia bowiem wielokrotnie potwierdziła, że bez takiej regulacji rynek popadał w poważny kryzys. Według niego, ekonomiści, którzy powiedzieli, że regulacje są niepotrzebne, są po części odpowiedzialni za deregulację, która pozwoliła bankowcom źle postępować¹⁵.

Deregulując finanse i handel oraz osłabiając związki zawodowe, rządy stworzyły taką sytuację, która jako przeciwwagi wymagała zapewnienia odpowiedniej redystrybucji dochodów od beneficjentów zmian (zwycięzców) do poszkodowanych (przegranych). Ale zwolennicy fundamentalizmu rynkowego, jak stwierdza Anatole Kaletsky (Institute for New Economic Thinking, Nowy Jork), nie tylko zapomnieli o redystrybucji, ale faktycznie jej zabronili. Pretekstem dla takiego podejścia było forsowane przez nich przekonanie, że podatki, świadczenia socjalne i inne interwencje rządowe osłabiają zachęty do aktywności gospodarczej i zakłócają konkurencję, zmniejszając wzrost gospodarczy dla społeczeństwa jako całości¹⁶. Elity ukształtowały zasady redystrybucji dochodów na rzecz najbogatszych i nie są zainteresowane, by te zasady zmieniać, nie chcą więc nawet nad nimi dyskutować. Tymczasem, jak wskazuje Dean Baker (Center for Economic and Policy Research, Waszyngton), zmiany tu są konieczne, by przeciwdziałać narastaniu nierówności społecznych. Chodzi o to, by tak zmienić te zasady, aby funkcjonowanie rynku prowadziło do tego, żeby owoce wzrostu gospodarczego i rozwoju technologii były udziałem szerokich rzesz społeczeństwa¹⁷.

James K. Galbraith (University of Texas) analizując skutki realizowanej od 2018 r. reformy podatkowej w Stanach Zjednoczonych, polegającej głównie na znacznej obniżce podatku dochodowego dla firm, stwierdza, że w jej wyniku amerykańscy oligarchowie, pracując jeszcze mniej niż dotąd, pozostaną grubi i szczęśliwi. Koszty poniosą Amerykanie z klasy średniej, i, jak zawsze, najuboższe grupy społeczne, które będą cierpieć z powodu wyższych podatków od sprzedaży, cięć w sferze socjalnej i bezrobocia. Według Galbraitha trudno oczekiwać innego wyniku tej reformy podatkowej, ponieważ właśnie takiego wyniku zawsze chciała klasa darczyńców wspierających Partię

¹⁵ J.E. Stiglitz, *Can economics solve financial injustice?*, April 14, 2017, <https://www.ubs.com/microsites/together/en/nobel-perspectives/laureates/joseph-stiglitz.html> (20.01.2018).

¹⁶ A. Kaletsky, *The Crisis of Market Fundamentalism*, December 23, 2016, <https://www.project-syndicate.org/commentary/populist-revolt-crisis-of-capitalism-by-anatole-kaletsky-2016-12> (19.01.2018).

¹⁷ D. Baker, *The „Free Market” Is Actually Structured for the Rich*, December 15, 2016, <http://www.truth-out.org/opinion/item/38744-the-free-market-is-actually-structured-for-the-rich> (14.01.2018).

Republikańską¹⁸. Podobnie tę reformę ocenia profesor Paul Krugman (laureat Nagrody Banku Szwecji im. Alfreda Nobla w dziedzinie ekonomii w 2008 r.), określając ją jako „największy przekręt w historii” i wskazując, że jej kluczowym celem jest gigantyczna redystrybucja dochodów od rodzin średnio zamożnych i biednych do właścicieli firm¹⁹. W praktyce będzie to oznaczać, że w Stanach Zjednoczonych mechanizm wolnorynkowym nie tylko nie będzie towarzyszyć silniejsza polityka redystrybucji dochodów na rzecz najuboższych, ale wzmocnieniu ulegnie polityka przesuwania dochodów do najbogatszych grup społeczeństwa.

Podsumowanie

Książka Akerlofa i Shillera to niezwykle ważna, nie tylko dla literatury ekonomicznej, pozycja. Pokazuje ona, jak wielka jest ciemna strona kapitalizmu, a ignorowanie tej strony, nie tylko przez ekonomistów, prowadzi w praktyce do polityki rządu pomijającej interesy szerokich rzesz społeczeństwa. Warunkiem wstępnym polityki realizującej te interesy jest przyjęcie takiego poglądu na gospodarkę, który uwzględni wady kapitalizmu i słabości rynku. Prowadzi to do refleksji, że system ekonomiczny może działać dobrze wtedy, gdy indywidualnej aktywności gospodarczej towarzyszą odpowiednie regulacje prawne i silne instytucje ograniczające tendencje kapitalistów do stosowania nieuczciwych praktyk.

Istotną zasługą Akerlofa i Shillera jest to, że nie tylko demaskują oni te praktyki, ale pokazują też mechanizmy sprzyjające ich występowaniu. Wykonane przez nich badania są niezwykle ważne dla zwiększenia świadomości społecznej tego, jak negatywne mogą być ekonomiczne i społeczne konsekwencje pozbawienia rynku wystarczającej ingerencji ze strony państwa. Bez odpowiedniego zaangażowania państwa, zarówno w tworzenie regulacji, jak i nadzór nad ich przestrzeganiem, zwykły człowiek jest bezradny w zderzeniu z manipulacjami i oszustwami współczesnego kapitalizmu.

Bibliografia

Akerlof G.A., Shiller R.J., *Złowiąc frajera. Ekonomia manipulacji i oszustwa*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2017.

¹⁸ R.K. Galbraith, *What Trump's Tax Cut Really Means for the US Economy*, January 19, 2018, <https://www.project-syndicate.org/> (20.01.2018).

¹⁹ P. Krugman, *The Biggest Tax Scam in History*, November 27, 2017, <https://www.nytimes.com/2017/11/27/opinion/senate-tax-bill-scam.html> (21.01.2018).

Baker D., *The „Free Market” Is Actually Structured for the Rich*, December 15, 2016, <http://www.truth-out.org/opinion/item/38744-the-free-market-is-actually-structured-for-the-rich> (14.01.2018).

Chemnitz Ch., *The Rise of the Food Barons*, June 15, 2017, <https://www.project-syndicate.org/commentary/agriculture-food-monopoly-by-christine-chemnitz-2017-06> (18.01.2017).

Corfe S., Gicheva N., *Concentration not competition: the state of UK consumer markets*, Social Market Foundation, 2017, <http://www.smf.co.uk/publications/concentration-not-competition-state-uk-consumer-markets/> (24.01.2018).

Galbraith R.K., *What Trump's Tax Cut Really Means for the US Economy*, January 19, 2018, <https://www.project-syndicate.org/> (20.01.2018).

Harvey D., *A Brief History of Neoliberalism*, Oxford University Press, Oxford-New York 2007.

Kaletsy A., *The Crisis of Market Fundamentalism*, December 23, 2016, <https://www.project-syndicate.org/commentary/populist-revolt-crisis-of-capitalism-by-anatole-kaletsy-2016-12> (19.01.2018).

Kotler P., *Lobbying: The Scourge of Good Government*, February 14, 2017, <http://fixcapitalism.com/lobbying-the-scourge-of-good-government/> (16.01.2018).

Krugman P., *The Biggest Tax Scam in History*, November 27, 2017, <https://www.nytimes.com/2017/11/27/opinion/senate-tax-bill-scam.html> (21.01.2018).

Louaillier K., *Smoking Out Big Tobacco*, October 9, 2017, <https://www.project-syndicate.org/commentary/big-tobacco-interests-policymaking-by-kelle-louaillier-2017-10> (19.01.2018).

Monbiot G., *Neoliberalism – the ideology at the root of all our problems*, April 15, 2016, <https://www.theguardian.com/books/2016/apr/15/neoliberalism-ideology-problem-george-monbiot> (15.01.2018).

Oreziak L., *Katastrofa prywatyzacji emerytur w Polsce*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2014.

Reich R., *Why So Many Americans Feel So Powerless*, April 26, 2015, <http://robertreich.org/post/117461327725> (20.01.2018).

Rodrik D., *Rescuing Economics from Neoliberalism*, November 6, 2017, <http://bostonreview.net/class-inequality/dani-rodrik-rescuing-economics-neoliberalism> (21.01.2018).

Sass S.A., *How will more retirees affect investment returns?*, „Issue in Brief” (Center for Retirement Research, Boston College), no. 17, May 9, 2017.

Skidelsky R., *Post-Crash Economics*, June 18, 2014, <https://www.project-syndicate.org/commentary/robert-skidelsky-knocks-the-scientific-halo-off-mainstream-economists--teaching-and-research> (19.01.2018).

Stiglitz J.E., *Can economics solve financial injustice?*, April 14, 2017, <https://www.ubs.com/microsites/together/en/nobel-perspectives/laureates/joseph-stiglitz.html> (20.01.2018).

Szahaj A., *Kapitalizm drobnego druku*, Wydawnictwo Książka i Prasa, Warszawa 2014.

Szahaj A., *Nacjonalizm a turbokapitalizm*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 2–4 września 2016.